

<https://doi.org/10.19195/0079-4767.61.10>

ANNA MACIEJEWSKA  
ORCID: 0000-0002-6447-9482  
Uniwersytet Wrocławski

## „Mandat jest świeca, prawo jest światłość, a droga żywota gromienie karności”, czyli rola przepisów prawnych w ujęciu Piotra Skargi (na podstawie *Kazań sejmowych*)<sup>1</sup>

### Piotr Skarga — głosiciel konieczności przeprowadzenia reformy prawa i sądownictwa

Piotr Skarga przyszedł na świat w 1536 roku w Grójcu na Mazowszu (wchodzącym wtedy w skład ziemi czerskiej). Był wnukiem Jana Powęskiego. Nazwisko rodzina wywodziła od wsi Powązki (Powężki), położonej niedaleko Warszawy. Dziadek Skargi był rzekomo współwłaścicielem tej miejscowości. Nie należy jednak przyjmować tej informacji jako pewnik, ponieważ istnieje wiele dowodów, które ją wykluczają. Powązki należały bowiem pierwotnie do księcia mazowieckiego, a po 1526 roku stanowiły już królewską dzierżawę. Warto też zaznaczyć, że żadna z tamtejszych posiadłości nie należała do szlachty. Powęscy musieli być zatem kmieciami poddanyymi, którzy po pewnym czasie przeprowadzili się z Powązek do Grójca. Książęta mazowieccy, Stanisław oraz Janusz, w 1523 roku przyznali ojcu Piotra Skargi, Michałowi, ziemie uprawne z łąkami, a także prawo budowy młyna. Michał zajmował się sprawami sądowymi, dlatego nadano mu przydomek „Skarga”, który stał się z czasem nazwiskiem części rodziny<sup>2</sup>. W 1544 roku zmarła żona Michała (a matka Piotra), Anna ze Świątków, a w 1548 roku sam Michał. Piotr Skarga od tego czasu pozostawał prawdopodobnie na utrzymaniu starszego

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na podstawie mojej pracy magisterskiej pt. *Polska myśl prawna doby renesansu*, obronionej w 2020 roku na Uniwersytecie Wrocławskim. Jej promotorem był prof. dr hab. Maciej Marszał.

<sup>2</sup> J. Tazbir, *Wstęp*, [w:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, M. Korolko, Wrocław 1984, s. XLII.

brata. Przyszły kaznodzieja po ukończeniu szkoły parafialnej w Grójcu, rozpoczął w 1552 roku studia na uniwersytecie w Krakowie. W połowie XVI stulecia ujawniły się tam tendencje nieprzychylnie wobec nowych prądów w nauce i religii, przeciwne humanizmowi oraz reformacji. Zamożna szlachta udawała się wobec tego na studia do Niemiec, Francji czy Włoch, pozostawiając krakowską uczelnię uboższym rodakom. W czerwcu 1555 roku Piotr Skarga uzyskał tytuł bakałarza na tamtejszym wydziale filozoficznym, a następnie objął kierownictwo szkoły parafialnej przy katedrze św. Jana w Warszawie. Dwa lata później udało mu się zdobyć względy wojewody lubelskiego Andrzeja Tęczyńskiego. Niedługo potem został wychowawcą jego syna Jana. W 1562 roku Tęczyński zmarł, co spowodowało, że Piotr Skarga musiał szukać wsparcia gdzie indziej. Znalazł je na dworze biskupa kujawskiego (a później arcybiskupa gnieźnieńskiego) Jakuba Uchańskiego<sup>3</sup>. Wkrótce po tym wydarzeniu postanowił zostać księdzem, co stało się około roku 1564. Święcenia kapłańskie przyjął we Lwowie. Ze względu na swoją gorliwość duszpasterską szybko stał się kaznodzieją rozpoznawalnym. Od 1567 roku przebywał w Gorliczynie (nieдалeko Przeworska) na dworze Jana Krzysztofa Tarnowskiego, skąd po dwóch latach wyruszył ze swoim przyjacielem Szymonem Wysockim w podróż do Rzymu. Tam 2 lutego 1569 roku rozpoczął nowicjat u jezuitów. Po dwóch latach postanowił jednak wrócić do ojczyzny, by pełnić w kolegium jezuickim w Pułtusku funkcję wykładowcy i kaznodziei. W 1573 roku skierowano go do Wilna, gdzie został wicedyrektorem kolegium jezuitów. Siedem lat później objął w nim stanowisko rektora<sup>4</sup>.

Piotr Skarga najbardziej zasłynął działaniami, które podejmował jako nadworny kaznodzieja króla Zygmunta III. Urząd pełnił od 1588 roku niemalże do końca życia<sup>5</sup>, odszedł z dworu królewskiego w roku 1612, kilka miesięcy przed swoją śmiercią. Był jednym z najbliższych doradców polskiego władcy. Jako polemista religijny dał się poznać za sprawą wielu pism krytykujących konfederację warszawską, czyli ustawę sejmową z 1573 roku zapewniającą wolność wyznania w Polsce. Zalicza się do nich między innymi *Upominanie do ewanjelików* oraz *Proces na konfederacyją*. Skarga był natomiast orędownikiem zawarcia unii między katolicyzmem a prawosławiem. Tej sprawie poświęcił utwory takie jak *O jedności Kościoła Bożego czy Synod brzeski*. Ostatecznie do unii — nazwanej brzeską — doszło w 1596 roku. Kaznodzieja stawiał wiele zarzutów także braciom polskim (arianom), o czym świadczy już sam tytuł jego dzieła *Zawstydzenie arian*. Ponadto wydał liczne zbiory kazań, wśród których wyróżnić należy *Kazania na niedziele i święta* oraz *Kazania o siedmiu sakramentach*. Do drugiego wydania (z 1597 roku) *Kazań na niedziele i święta* dodano *Kazania sejmowe*. Ten zapewne najsłynniejszy utwór Piotra Skargi był traktatem religijno-politycznym, który powstał w odpowiedzi na beczynność posłów podczas sejmów w tym samym roku.

<sup>3</sup> J. Tazbir, *Piotr Skarga*, Warszawa 1962, s. 13–16.

<sup>4</sup> J. Tazbir, *Wstęp*, s. XLIII–XLIV.

<sup>5</sup> J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1973, s. 332.

W trakcie jego obrad nie podjęto bowiem niezbędnych uchwał dotyczących między innymi obronności Rzeczypospolitej<sup>6</sup>. *Kazania sejmowe* zawierały opis najgroźniejszych — według Skargi — „chorób” państwa polskiego: braku dbałości o ojczyznę i gotowości poświęcenia dla niej, osłabienia władzy królewskiej, konfliktów społecznych prowadzących do anarchii, tolerancji wobec różnowierstwa (herezja), bezkarności przestępstw oraz niesprawiedliwych — krzywdzących zwłaszcza chłopów — praw. Zdaniem jezuickiego kaznodziei czynniki te sprawiały, że Rzeczpospolita zaczęła chylić się ku upadkowi<sup>7</sup>. Autor *Kazań sejmowych* uważał ponadto, że w państwie polskim zreformowane powinny zostać nie tylko przepisy prawne, ale również sądownictwo<sup>8</sup>.

Kazania Skargi często nawiązywały do *Biblii*, szczególnie do pism proroków *Starego Testamentu*. Polski kaznodzieja przekonywał w nich, że najlepszym ustrojem dla państwa jest monarchia, zwłaszcza teokratyczna, w której władzę sprawują kapłani. Jego zdaniem stanowi ona o wiele lepszą formę rządów niż ustrój republikański. Skarga uważał uchwalenie konfederacji warszawskiej za czyn skandaliczny, bo sprzyjający herezji. Według niego odstępstwo od wiary katolickiej osłabia jedność państwa oraz wierność społeczeństwa wobec władcy. Ponadto sądził, że heretycy prowadzą ludzi ku potępieniu, gdyż zniechęcają ich do katolicyzmu. Krytykował również zbytnią wolność szlachecką powodującą jego zdaniem anarchię. Oprócz *Kazań sejmowych* Skarga napisał też *Żywoty świętych*, które wydał w 1579 roku. Była to jednak w znacznej mierze przeróbka utworów zachodnioeuropejskich, przede wszystkim żywotów autorstwa Wawrzyńca Suriusa, zakonnika z Kolonii<sup>9</sup>.

## Definicja prawa oraz jego typologia według koncepcji autora *Kazań sejmowych*

Skarga w *Kazaniach sejmowych* przedstawia, czym jest prawo oraz wprowadza jego rozróżnienia<sup>10</sup>. Określa prawo jako „naukę życia i sznur spraw ludzkich, którym prostują postępki swoje”<sup>11</sup>. Nawiązując do fragmentu z *Księgi Przysłów*<sup>12</sup>,

<sup>6</sup> P. Wilczek, *Literatura polskiego renesansu*, Katowice 2005, s. 160–162.

<sup>7</sup> R. Darowski, *Filozofia i działalność społeczno-polityczna Piotra Skargi*, [w:] *Rzecz o dziele Piotra Skargi SJ*, red. I. Nowakowska-Kempna, M. Chrost, Kraków 2012, s. 47.

<sup>8</sup> M. Borucki, *Temida staropolska. Szkice z dziejów sądownictwa Polski szlacheckiej*, Warszawa 1979, s. 31.

<sup>9</sup> P. Wilczek, *op. cit.*, s. 163–164.

<sup>10</sup> G. Maroń, *Filozofia prawa ks. Piotra Skargi*, „Ius Novum” 6, 2012, nr 2, s. 115.

<sup>11</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 163–164.

<sup>12</sup> W tłumaczeniu Jakuba Wujka brzmi on następująco: „Zachowuj, synu mój, przykazania ojca swego, a nie opuszczaj zakonu matki twojej. [...] Bo przykazanie pochodnia jest, a zakon światłość i droga do żywota, karność ćwiczenia”. Zob. *Biblia to iest Księgi Starego y Nowego Testamentu*, przeł. J. Wujek, Kraków 1599, s. 656. Słowo „zakon” w tym kontekście można rozumieć jako prawo

wskazuje, że „Mandat jest świeca, i prawo jest światłość, a droga żywota gromienie karności”<sup>13</sup>. Według kaznodziei przepisy prawne składają się z następujących komponentów: wzorca zachowania oraz kary wymierzonej za naruszenie tego wzorca. Jeśli ich adresat dopuści się określonego czynu lub nie zachowa w sposób wymagany, czeka go odpłata w postaci sankcji za wyrządzone zło<sup>14</sup>. Prawo ma być z jednej strony nauką życia<sup>15</sup>, wskazującą moralną ścieżkę postępowania, natomiast z drugiej — sznurem, czyli prawidłem, zasadą, którą należy przestrzegać. Wyeksponowane zostały tutaj w związku z tym dwa aspekty prawa: mądrościowy oraz naprawczo-przymuszający<sup>16</sup>.

Kaznodzieja domaga się adekwatności kar za określone przewinienia w zależności od ich powagi oraz wyrządzonych nimi szkód. Uważa na przykład, że odpowiednią karą za zabójstwo jest śmierć, a nie grzywna. Jego zdaniem sankcja powinna pełnić funkcję prewencyjną, o czym świadczą słowa<sup>17</sup>: „na wielki grzech ma być ostre prawo, aby się drudzy bali a karaniem się od mężobójstwa odrażali”<sup>18</sup>. Z kolei na zepsucie obyczajów — widoczne w czasach mu współczesnych — słusznym remedium miałyby być wprowadzenie bardziej surowych praw. Przekonuje przy tym, że grzechem śmiertelnym jest naruszenie nie tylko prawa kościelnego i Bożego, ale też ludzkiego. Wobec tego motywacją do właściwego postępowania powinna stanowić troska o dobro duszy oraz ciała. Autor *Kazań sejmowych* wymienia cztery kategorie praw, wśród których najwyżej usytuował prawo przyrodzone. Swoim zastosowaniem miało obejmować ludzi z całego świata. To prawo w ujęciu Skargi jest bardzo podobne do prawa naturalnego, które skądinąd w pismach grójeckiego kaznodziei nie pojawia się w ogóle. Dalej wyróżnia pisane prawo boskie, znane z Pisma Świętego<sup>19</sup>. Jego zdaniem właśnie to prawo „nad inne wszystkie przodek mają i najwiętsze u nas poważenie”<sup>20</sup>. Przewyższa ono bowiem „prawa kościelne” oraz „prawa królewskie i Rzeczypospolitej”. Prawo kościelne jest dla Skargi równoznaczne z prawem kanonicznym stanowionym przez papieża i biskupów. Ma ono nie tylko rozwiać wątpliwości w kwestiach wiary, ale też sprawić, że zmierzanie do wiecznego zbawienia przestanie być tak trudne. Według Piotra Skargi kompetencja króla do tworzenia prawa lub sprawowania rządów

---

lub ustawę. Zob. T. Homa, *Rzeczpospolita. Wybrane zagadnienia myśli obywatelskiej Piotra Skargi SI*, Kraków 2020, s. 127.

<sup>13</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 164, cyt. za: S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku. Studia do historii literatury polskiej*, t. 2, Kraków 1886, s. 435.

<sup>14</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 116.

<sup>15</sup> Zob. K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, t. 2, Kraków 1858, s. 240.

<sup>16</sup> T. Homa, *op. cit.*, s. 127.

<sup>17</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 116.

<sup>18</sup> P. Skarga, *Wzywianie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Kazania sejmowe i Wzywianie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa*, oprac. M. Korolko, Warszawa 2012, s. 212.

<sup>19</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 116.

<sup>20</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 165.

ma źródło w boskim namiestnictwie monarchy. Jezuita powołuje się przy tym na słowa zawarte w Piśmie Świętym<sup>21</sup>, co odzwierciedla sformułowanie: „Przez mię królowie królują i zakonodawce sprawiedliwie skazują”<sup>22</sup>. Rozkazy wydane przez króla traktuje on niczym polecenia Boga<sup>23</sup>. Ponadto jego zdaniem: „Pismo dlatego króle i przełożone bogami zowie, iż są od Pana Boga jako starostami i namiestnikami jego”<sup>24</sup>. Warto dodać też, że Skarga łączy wyodrębnione przez siebie typy praw w szersze kategorie. Według niego prawa przyrodzone pochodzą od Boga<sup>25</sup> i jako takie są prawami objawionymi, natomiast prawa stanowione, kościelne oraz świeckie zalicza do praw ludzkich<sup>26</sup>.

Nadworny kaznodzieja króla Zygmunta III Wazy uważa, że przepisy prawne powinny zawierać ściśle ustaloną treść. Apeluje do prawodawców, aby w trakcie pełnienia swoich funkcji nie kierowali się prywatnym interesem i „nie czynili z siebie bogów”, gdyż są tak naprawdę sługami Boga. Do ich głównych zadań należy bowiem wierne wykonywanie woli Bożej. Skarga jest przekonany o niezbędności istnienia prawa pozytywnego. Podobnie jak Tomasz Morus krytykuje przekonanie przywódców reformacji (na czele z Marcinem Lutrem) o zbyteczności praw świeckich w państwie, w którym obowiązuje prawo boskie. Wprowadzenie w kraju prawa pozytywnego jest konieczne, bo wymaga tego niedoskonała natura człowieka, wiążąca się z przyrodzoną wolną wolą<sup>27</sup>. Skarga określa zresztą ludzi tymi słowami: „Prędko się lada czym uwioda, i moc mając wolną, zabłądzą, jeśli ta ich moc prawem się pisanym nie umiarkuje”<sup>28</sup>. Obowiązywanie prawa pozytywnego ma uchronić państwo przed chaosem oraz anarchią, jest też niezbędne, by w ogóle istniało<sup>29</sup>: „I lepiej być miastu bez murów, rzekł jeden, niżli bez praw. Bo obronić się jakim wojskiem może, a bez praw stać i trwać żadne nie może”<sup>30</sup>, bowiem: „Co u łódki sternik i woźnica u wozu, i wódz u wojska, to prawo jest w Rzeczypospolitej, którym rząd się wszytek zatrzymawa i ludzki się pokój i dobre rozmnaża”<sup>31</sup>. Zdaniem Skargi warunkiem powszechnego przestrzegania praw powinna być ich powszechna znajomość. Jedynie w takich warunkach w państwie możliwa jest praworządność<sup>32</sup>.

<sup>21</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 117.

<sup>22</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 166.

<sup>23</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 117.

<sup>24</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 171.

<sup>25</sup> Skarga zaznacza bowiem, że: „Jest najpierwsze prawo, które Pan Bóg na sercach naszych palcem swoim napisał, z którym się każdy rozumny rodzi, i zowie się przyrodzonym”, *ibidem*, s. 164.

<sup>26</sup> T. Homa, *op. cit.*, s. 130

<sup>27</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 118.

<sup>28</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 167.

<sup>29</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 118.

<sup>30</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 168–169.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 168.

<sup>32</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 119.

## Niezbędność istnienia w Rzeczypospolitej dobrych i sprawiedliwych praw

Jezuicki kaznodzieja głosi że „prawa ludzkie nie mogą być sprzeczne z boskimi”<sup>33</sup>. Do niesprawiedliwych praw ludzkich zalicza przede wszystkim uchwaloną w 1573 roku konfederację warszawską, która wprowadzała wymóg tolerancji względem rozróżnionych w wierze, oraz statut Sejmu piotrkowskiego z 1563 roku pozwalający na nieprzestrzeganie przez władzę świecką wyroków sądów kościelnych. W *Kazaniach sejmowych* staje jednak w obronie chłopów, gdyż jego zdaniem są oni dotkliwie ciemiężeni przez szlachecką samowolę<sup>34</sup>. Siódme z *Kazań sejmowych* mieści rozważania na temat praw sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Warto zaznaczyć, że szczególnie dużo miejsca poświęca niesłusznym przepisom, obowiązującym we współczesnych mu czasach<sup>35</sup>.

Według autora *Kazań sejmowych* od najokrutniejszego tyrana o wiele gorsze jest złe prawo, bo: „wždy tyran odmienić się, abo namówić, abo umrzeć może, i jego tyraństwo ustaje. Ale złe prawo zawždy trwa, zawždy zabija i szkodę czyni i na duszy, i na ciele”<sup>36</sup>.

Kaznodzieja uważa, że ustanawianie zbyt wielu praw również nie wpływa pozytywnie na społeczeństwo. Lepszym rozwiązaniem byłoby zapewnienie skutecznej egzekucji obowiązujących już dobrych praw boskich oraz ludzkich<sup>37</sup>. Zaznacza jednak, iż powinno się tworzyć przepisy prawne, które są „sprawiedliwe, wszystkim pożyteczne, cnoty, a nawięcej bogobojność, szczepiące, chwały i czci Boskiej ochraniające, a na koniec dobrą egzekucyją i karnością opatrzone”<sup>38</sup>. Zdaniem Skargi prawidłowe funkcjonowanie państwa nie będzie możliwe bez obowiązywania w nim sprawiedliwego prawa: „O nieszczęsne prawo, które wszytkę sprawiedliwość gubi, a przeklęctwo na to królestwo wlewa!”<sup>39</sup> — skądinąd takie ujęcie sprawy przywodzi na myśl poglądy Cycerona wyłożone w dialogu *O prawach*<sup>40</sup>. Skarga pisze dalej, że niesprawiedliwego prawa nie należy nazywać

<sup>33</sup> P. Wilczek, *op. cit.*, s. 163.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 163–164.

<sup>35</sup> T. Homa, *op. cit.*, s. 126–127.

<sup>36</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 185.

<sup>37</sup> J. Marszk, *Piotr Skarga rzecznikiem sprawiedliwych praw i właściwie pojętej wolności w Rzeczypospolitej (na podstawie „Kazań sejmowych”)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 24, 2018, nr 2, s. 119.

<sup>38</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 171.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 184.

<sup>40</sup> O szkodliwości niesprawiedliwego prawa pisze: „gdy prawodawcy [...] ustanawiają dla ludności nakaży niesprawiedliwe i zgubne, wprowadzają w życie reguły, którym nie przysługuje miano praw; znaczenie tego wyrazu przywodzi na myśl zasadność i sens wyboru sprawiedliwości i prawdy”. Cyceron sądził ponadto, że: „[...] nie można uznać za medyczną kurację wskazówek udzielanych przez osoby, które z braku wiedzy i doświadczenia przepisują zabójcze mikstury jako zbawienne lekarstwa. Nie uznamy także za prawo żadnej zgubnej uchwały, choćby

w ogóle prawem<sup>41</sup>: „Bo które ustawy sprawiedliwości w sobie nie mają, a jaką krzywdą ludzką pokrzywione są, nie są prawa, ale złość szczerą, gdyż sprawiedliwość jest fundamentem wszytkiej Rzeczyp[ospolitej — dop. A.M.]”<sup>42</sup>. Te z kolei słowa wskazują na inspirację nie tylko pismami Cycerona<sup>43</sup>, ale również przekonaniem wyrażonym przez św. Augustyna w dziele *O wolnej myśli*: „Moim zdaniem, prawo niesprawiedliwe przestaje być prawem”<sup>44</sup>. Piotr Skarga niejako potwierdza, iż w swoich przemyśleniach odwołuje się do koncepcji wspomnianego ojca i doktora Kościoła, gdy konstatuje: „Które jej [sprawiedliwości — dop. A.M.] królestwa nie mają — mówi św. Augustyn — nie królestwami, ale rozbójstwem nazwane być słusznie mogą”<sup>45</sup>. Ponadto nakazuje, aby wielkim szacunkiem darzyć zwłaszcza tych autorów starożytnych, którzy uważali, że rzeczpospolita stanowi najwyższe — zatem nadrzędne wobec jednostki — dobro<sup>46</sup>. Według niego myśliciele ci „z samego rozumu przyrodzonego widzieli to, iż słuszna rzecz jednemu dla wszytkiej Rzeczypospolitej szkodę mieć, aby się ich wiele zachowało”<sup>47</sup>. Jak przekonuje Dorota Pietrzyk-Reeves, Skarga niemal w dosłownym brzmieniu przytacza słowa Cycerona — filozofa przypisującego prawom rolę strażnika wolności<sup>48</sup>.

Niesprawiedliwe prawa wymieniane są w *Kazaniach sejmowych* jako jedna spośród sześciu chorób Rzeczypospolitej. Wyższe warstwy społeczne zazwyczaj nie odczuwały skutków ich stosowania tak dotkliwie jak stany niższe. Szlachtę chroniło posiadanie majątku i władzy. Jezuita z Grójca neguje niesprawiedliwe ustawy zwłaszcza dlatego, że przeczą zasadzie równości obywateli wobec prawa. Według niego sprawiedliwe są te ustawy, które traktują wszystkich mieszkańców państwa jednakowo, a zatem realizują zasadę *bonum commune*<sup>49</sup>. Wprowadzenie dobrych przepisów prawnych — jak przekonuje — pozytywnie wpłynęłoby na roz-

---

przyjętej głosami ludu. A zatem prawo to rozróżnienie sprawiedliwości od niesprawiedliwosci, zgodnie z pierwotnym i najdawniejszym porządkiem natury, do którego odnoszą się ustanowione przez człowieka przepisy nakładające kary na przestępców i chroniące ludzi uczciwych”. Zob. Ciceron, *O prawach*, [w:] *idem, O państwie. O prawach*, przeł. I. Żółtowska, Kęty 1999, s. 128.

<sup>41</sup> E. Winkler, *Myśli polityczne x. Piotra Skargi*, Warszawa 1913, s. 104.

<sup>42</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 171–172.

<sup>43</sup> O tym, że autor *Kazań sejmowych* czerpał wiele z myśli Cycerona, przekonany był Mirosław Korolko: „Teksty Cicerona oraz innych pisarzy antycznych przytacza Skarga na zasadzie dialektycznego paralelizmu z myślą biblijną”. Zob. *idem, O prozie „Kazań sejmowych” Piotra Skargi*, Warszawa 1971, s. 107.

<sup>44</sup> Św. Augustyn, *O wolnej woli*, [w:] *idem, Dialogi filozoficzne*, t.3, przeł. A. Trombala, Warszawa 1953, s. 86.

<sup>45</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 172. Zob. S. Augustinus, *De civitate Dei*, [w:] *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina*, t. 41, red. J.P. Migne, Paris 1864, s. 115.

<sup>46</sup> D. Pietrzyk-Reeves, *O pojęciu „Rzeczpospolita” (res publica) w polskiej myśli politycznej XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 62, 2010, z. 1, s. 61.

<sup>47</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 57.

<sup>48</sup> D. Pietrzyk-Reeves, *op. cit.*, s. 61.

<sup>49</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 122–123.

wój ludzkich cnót, a w rezultacie spowodowałyby utworzenie *bonos cives*<sup>50</sup>. Jednak najpierw należałoby wyeliminować swawolę:

Samiście tylko sobie tyranami, gdy praw nie wykonywacie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością, albo raczej swawolnością, przeszkody sami sobie czynicie<sup>51</sup>.

W związku z powyższym Skarga proponuje, aby kompetencje w zakresie tworzenia prawa oraz jego egzekwowania przyznać obywatelom nie tylko doskonale obeznanym w prawie, ale przy tym religijnym<sup>52</sup>:

A tak nie lada jako do stawienia praw przystępujcie, nie lada komu pisać ich zlecajcie. Nie pospółstwu, nie oraczom, nie prostym i nieuczonym, nie złym i podejrzanym w cnocie, nie oziębłym w nabożeństwie ku Bogu; ale tym, którzy by, wszystkie potrzeby umiejętności praw mając i pobożność miłując, godnymi byli przybytkami Ducha Ś.<sup>53</sup>

Tylko nabożny katolik może według kaznodziei ustanawiać dobre prawa. Wśród praw niesprawiedliwych wymienia zasadę *neminem captivabimus nisi iure victum*, która pozwala pojmać szlachcica tylko za zgodą sądu. Nietykalność osobista każdego szlachcica należała zresztą do najważniejszych elementów złotej wolności szlacheckiej powodując, że członków tej warstwy społecznej nie można było skazać nawet za takie zbrodnie jak morderstwo czy zdrada. Według Skargi państwo zaczęło funkcjonować prawidłowo dopiero wtedy, gdy pozbędzie się nie tylko niesprawiedliwego prawa, ale również korupcji wśród sędziów. Zaznacza przy tym<sup>54</sup>:

I owoć niedobre prawo, które poimać nawiętszego złoczyńce nie każe, by i ojczyznę zdradził, i majestat królewski obraził, i sto głów zabił, i domy wylupił, i najechawszy nazabijał, ile chciał. Nie poimaj go, aże się z nim prawo przetoczy, po kilkunaście i 30 albo 40 lat, tyło na sejmie, na którym ledwie pięć albo sześć, albo co mało spraw osądzicie. Mając jeszcze inne tak złe prawo albo zwyczaj, iż okrom sejmu, na którym jest co innego czynić, na którym swarząc się czas trawicie, sądzić się takich złoczyńców nie godzi<sup>55</sup>.

Autor *Kazań sejmowych* stanowczo stawał zatem w obronie uciśnionego ludu, niejako opowiadając się w ten sposób za ideą głoszoną przez Andrzeja Frycza Modrzewskiego<sup>56</sup>, który głosił konieczność wprowadzenia równej odpowiedzialności za mężobójstwo<sup>57</sup>.

<sup>50</sup> S. Tarnowski, *op. cit.*, s. 436.

<sup>51</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 43.

<sup>52</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 124.

<sup>53</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 177.

<sup>54</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 125.

<sup>55</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 184.

<sup>56</sup> Frycz Modrzewski był zdania, że w szesnastowiecznej Polsce panują niesprawiedliwe prawa, zabezpieczające przede wszystkim interesy warstw wyższych: „Prawa po największej części tak są ułożone, by służyły korzyściom możliwych, a biedaków gniotły niewolą, aby tych chwyciły i wkiwały w sieci, które tamci drą jak pajęczyny”, zob. A. Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, [w:] *idem, Wybór pism*, oprac. W. Voisé, Wrocław 1977, s. 130 oraz Ł. Kurdybacha, *Ideologia Frycza Modrzewskiego*, Warszawa 1953, s. 145.

<sup>57</sup> J. Starnawski, *Odrodzenie. Czasy, ludzie, książki*, Łódź 1991, s. 353.



Opieszałość sądów w egzekwowaniu prawa oraz unikanie przez przestępców odpowiedzialności pogłębia bezkarność winnych haniebnych czynów i powoduje popełnianie kolejnych. Nie zgadza się to z prawem boskim. Zdaniem Skargi należałoby wprowadzić takie przepisy prawne, które będą odpowiednie dla każdej z warstw społecznych. Nadejście nowych czasów sprawia bowiem, że prawo pozytywne wymaga nowelizacji lub ustanowienia określonych aktów prawnych. Skarga nie należy jednak do zwolenników nadmiernej jurydyzacji życia społecznego<sup>58</sup>. W dziele *Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego* zaznacza, że: „Piszemy wiele praw, ale mało roztropnych i które wykonania nie mają, a praw niesprawiedliwych nie gasim, które są na wszystkie katy i tyrany najokrutniejszymi”<sup>59</sup>. Podobna konstatacja zawarta jest w *Kazaniach sejmowych*<sup>60</sup>:

Piszem prawa, a więcej tych, które żadnego wypełnienia nie mają. Karty mażem, a papier ukazujem, a po staremu w nierządzie żyjem. Na czym to królestwo i ludzie w nim barzo chramie. Mówić, pisać, wywodzić umiemy, a czynić namniej<sup>61</sup>.

Kaznodzieja negatywnie odnosi się zatem do współczesnego mu stanu polskiego prawa, a ponadto narzeka na brak praworządności<sup>62</sup>. Dlatego radzi: „Nie skwapiajcie się też na pisanie i rozmnażanie konstytucyj, po których ugęszczaniu złe obyczaje i niezbożność ludu waszego poznać”<sup>63</sup>. Wprowadzenie w państwie sprawiedliwego prawa<sup>64</sup> jest wobec tego konieczne, ale nie należy z tej przyczyny niepotrzebnie zwiększać liczby aktów prawnych. Zdaje się, że Piotr Skarga proponuje reformę prawodawstwa obejmującą między innymi derogację niektórych przepisów zawartych w ustawach, statutach i konstytucji. Uważa, że panującą w Rzeczypospolitej system prawny potęguje niesprawiedliwość, nie zapewniając chociażby równości wobec prawa<sup>65</sup>: „Są jeszcze i inne niesprawiedliwe prawa w statutach i konstytucyjach waszych”<sup>66</sup>. Wśród przyczyn nieprawidłowego funkcjonowania państwa wymienia także nadmierną — przerażającą się wręcz w swawolę — wolność szlachecką, którą zaczęto stawiać ponad prawo<sup>67</sup>. Oprócz tego przestrzegał ludzi przed niesprawiedliwymi przepisami prawnymi: „Nie życzie

<sup>58</sup> G. Maroń, *op. cit.*, s. 126.

<sup>59</sup> P. Skarga, *Wzywanie...*, s. 213.

<sup>60</sup> T. Homa, *op. cit.*, s. 125.

<sup>61</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 174.

<sup>62</sup> T. Homa, *op. cit.*, s. 125.

<sup>63</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 187.

<sup>64</sup> Skarga w *Kazaniach sejmowych* przekonuje również, iż „pokażem, jako prawa i statuty sprawiedliwe potrzebne są i pożyteczne każdej Rzeczyposp[olitej], a niesprawiedliwe jako są szkodliwe, i które są takie w tym królestwie”, *ibidem*, s. 163.

<sup>65</sup> F. Gątkiewicz, *Zarys „egzekucji praw” u Skargi*, Kraków 1913, s. 59.

<sup>66</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 184.

<sup>67</sup> D. Pietrzyk-Reeves, *op. cit.*, s. 61–62.

sobie i potomstwu swemu takich szkód dusznych i zwierchnych, które ze złych praw pochodzą”<sup>68</sup>.

Zawarte w *Kazaniach sejmowych* koncepcje sprawiają, że Skarga jawi się nam jako nie tyle kapłan i teolog, co wybitny, mający obszerną wiedzę w swojej dziedzinie, prawnik, choć nigdy nie odebrał wykształcenia prawniczego<sup>69</sup>. Mimo to bardzo trafnie ukazał czynniki, które wpływały na zły stan Rzeczypospolitej:

Nikt się urzędów ani praw nie boi, na żadne się karanie nie ogląda. Bo gdy bojaźń Boża ginie i wstyd upada, w samej tylko karności urzędowej nadzieja do pohamowania złości zostaje. Której gdy nie masz, Rzeczpospolita ginie, a jako gdy obręczy z beczki opadają a nikt ich nie pobija, wszystko się rozsypuje<sup>70</sup>.

Jego zdaniem sankcja powinna pełnić funkcję prewencyjną, a słusznym remedium na zepsucie obyczajów ma być wprowadzenie bardziej surowych praw. Troska o dobro duszy oraz ciała winna natomiast stać się motywacją do właściwego postępowania. Grzechem śmiertelnym jest bowiem — według Skargi — naruszenie zarówno prawa kościelnego oraz Bożego, jak i ludzkiego.

## Bibliografia

- Augustyn św. [Augustinus], *De civitate Dei*, [w:] *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina*, t. 41, red. J.P. Migne, Paris 1864, s. 13–806.
- Augustyn św., *O wolnej woli*, [w:] *idem, Dialogi filozoficzne*, t. 3, przeł. A. Trombala, Warszawa 1953, s. 71–235.
- Biblia to iest Księgi Starego y Nowego Testamentu*, przeł. J. Wujek, Kraków 1599.
- Borucki M., *Temida staropolska. Szkice z dziejów sądownictwa Polski szlacheckiej*, Warszawa 1979.
- Cycon, *O prawach*, [w:] *idem, O państwie. O prawach*, przeł. I. Żółtowska, Kęty 1999, s. 95–169.
- Darowski R., *Filozofia i działalność społeczno-polityczna Piotra Skargi*, [w:] *Rzecz o dziele Piotra Skargi SJ*, red. I. Nowakowska-Kempna, M. Chrost, Kraków 2012, s. 39–60.
- Frycz Modrzewski A., *O poprawie Rzeczypospolitej*, [w:] *idem, Wybór pism*, oprac. W. Voisé, Wrocław 1977, s. 91–194.
- Gątkiewicz F., *Zarys „egzekucji praw” u Skargi*, Kraków 1913.
- Homa T., *Rzeczpospolita. Wybrane zagadnienia myśli obywatelskiej Piotra Skargi SJ*, Kraków 2020.
- Korolko M., *O prozie „Kazań sejmowych” Piotra Skargi*, Warszawa 1971.
- Kurdybacha Ł., *Ideologia Frycza Modrzewskiego*, Warszawa 1953.
- Maroń G., *Filozofia prawa ks. Piotra Skargi*, „Ius Novum” 6, 2012, nr 2, s. 114–130.
- Marszk J., *Piotr Skarga rzecznikiem sprawiedliwych praw i właściwie pojętej wolności w Rzeczypospolitej (na podstawie „Kazań sejmowych”)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 24, 2018, nr 2, s. 108–131.
- Mecherzynski K., *Historia wymowy w Polsce*, t. 2, Kraków 1858.
- Pietrzyk-Reeves D., *O pojęciu „Rzeczpospolita” (res publica) w polskiej myśli politycznej XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 62, 2010, z. 1, s. 37–63.
- Skarga P., *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, Wrocław 1984.

<sup>68</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 187.

<sup>69</sup> E. Winkler, *op. cit.*, s. 113–114.

<sup>70</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 12.

Skarga P., *Kazania sejmowe i Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa*, oprac. M. Korolko, Warszawa 2012.

Starnawski J., *Odrodzenie. Czasy, ludzie, książki*, Łódź 1991.

Tarnowski S., *Pisarze polityczni XVI wieku. Studia do historii literatury polskiej*, t. 2, Kraków 1886.

Tazbir J., *Piotr Skarga*, Warszawa 1962.

Tazbir J., *Wstęp*, [w:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, M. Korolko, Wrocław 1984, s. III–CXII.

Wilczek P., *Literatura polskiego renesansu*, Katowice 2005.

Winkler E., *Myśli polityczne x. Piotra Skargi*, Warszawa 1913.

Ziomek J., *Renesans*, Warszawa 1973.

“The mandate is a candle, the law is light,  
and the way of life is a rebuke of discipline,” that is,  
the role of legal provisions as defined by Piotr Skarga  
(based on *Sejm Sermons*)

Summary

The concepts of Piotr Skarga, contained in the *Sejm Sermons*, make him appear to us not so much as a priest and theologian, but as an outstanding lawyer with extensive knowledge in his field. This Jesuit preacher, however, was not a jurist by training, although in his work he establishes the definition of law and introduces distinctions between its variations. Skarga believed that the creation of normative acts should be commissioned only by persons who have specific knowledge and expertise. Moreover, in his opinion, the proper functioning of the state is not possible without the application of a fair laws, equal to all. It is worth noting that unjust laws are mentioned by the Jesuit preacher in the *Sejm Sermons* as one of the six diseases of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords: law, *Sejm Sermons*, Piotr Skarga, regulations, Marcus Tullius Cicero, Aurelius Augustinus, justice, equality before the law, moral conduct